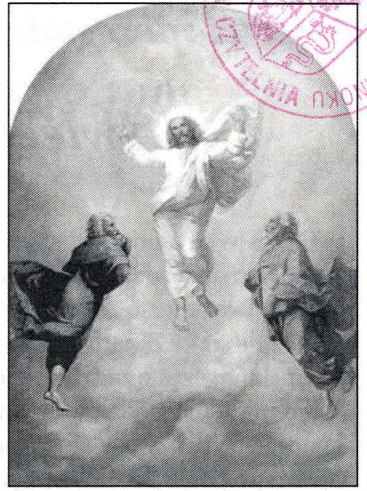
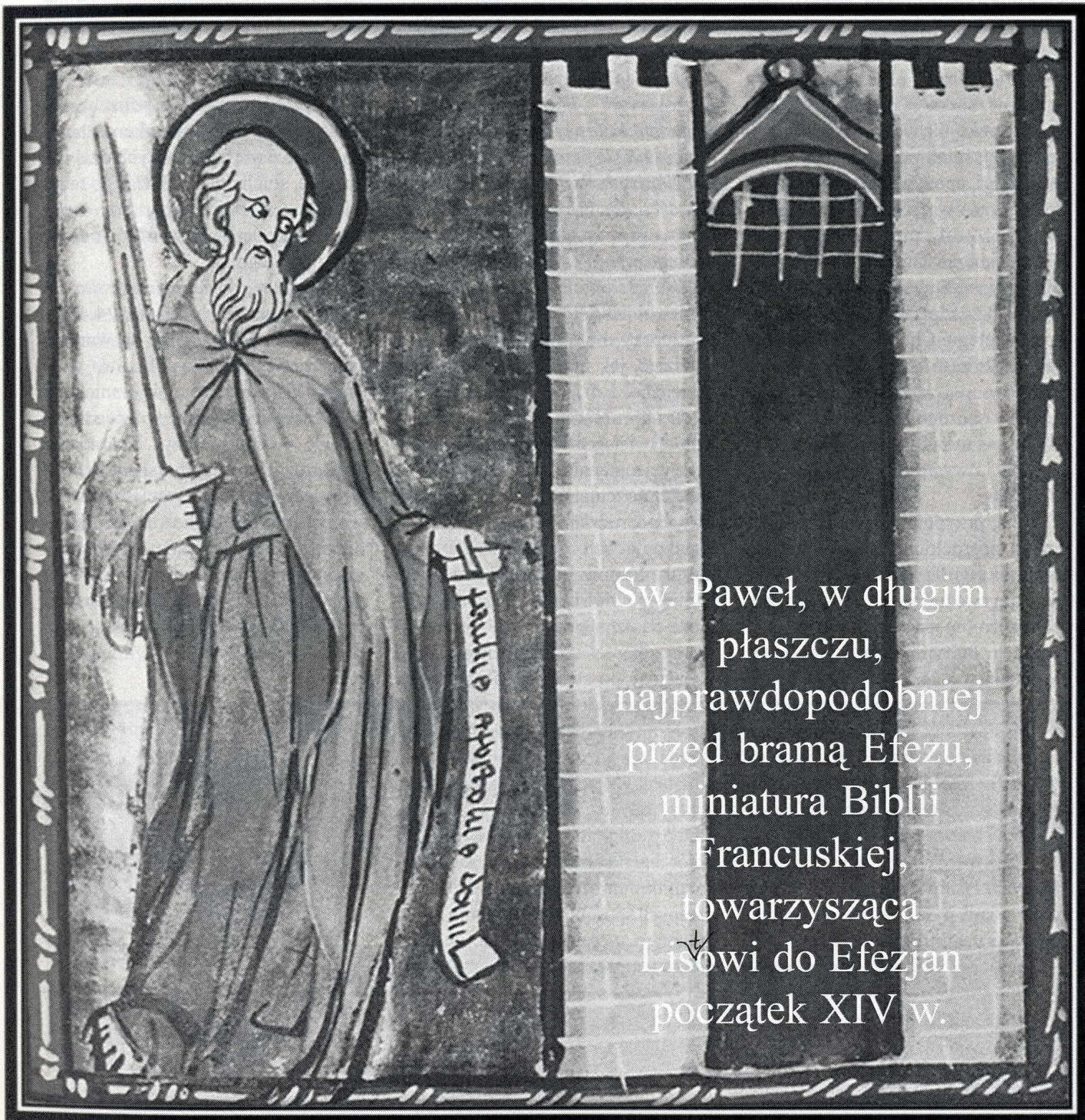


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 17 (299) 26 kwietnia 2009r.



Św. Paweł, w długim
płaszczu,
najprawdopodobniej
przed bramą Efezu,
miniatura Biblii
Francuskiej,
towarzysząca
Lisowi do Efezjan
początek XIV w.

Pierwszy Tydzień Biblijny

„Oświecił ich umysł, aby rozumieli Pisma”

Okres Wielkanocny to czas radości i pogłębiania wiary w Zmartwychwstanie. Dla Apostołów był to okres spotykania się ze Zmartwychwstałym Panem, który często zadziwiał, ukazując się im w niespodziewanych okolicznościach i pozwalając się rozpoznać dopiero po pewnym czasie. Tymczasem uczniowie nadal wątpili, dziwili się, nie poznawali swego Mistrza – wyraźnie brakowało im prawdziwej wiary we wcześniejsze słowa Jezusa, a rozum buntował się przeciwko temu, co widzieli oczyma.

Tymczasem Jezus Zmartwychwstały spokojnie wszystko im tłumaczył i wyjaśniał, pokazywał przebite ręce i nogi, spożywał posiłek, dawał się dotykać i wreszcie cierpliwie tłumaczył, że cały proces paschalny – Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie – był zapowiedziany nie tylko przez Niego, ale także zapisany w Księgach Pisma Świętego. Chodzi tu o Stary Testament, które to księgi każdy pobożny Żyd powinien znać, a których fragmenty – szczególnie prorok Izajasz i Psalmi - mówiły o Cierpieniu, Odrzuceniu i Zwycięstwie oczekiwanego Mesjasza.

Dzisiaj, przypominając o zapowiedziach prorockich, Jezus wyraźnie zwraca uwagę na wartość Pisma Świętego i jego rozumienie. Myślę, że nie tylko uczniom idącym do Emaus i nie tylko tym, którym dzisiaj w Ewangelii się objawił (Łk 24,35-48) musi przypominać o wartości natchnionego słowa. Trzeba, aby tę naukę skierował także ku nam i nam zwrócił uwagę na **Pismo Święte** – księgę natchnioną, w której zawarte jest wszystko to, co jest potrzebne do zbawienia. Jezus pragnie „oświecić i nasz umysł, abyśmy rozumieli Pisma” (por. Łk 24,45) i aby nasza wiara była prawdziwa, pełna, głęboka i inspirująca.

Zwróćmy więc uwagę na znacze-

nie Pisma Świętego dla naszej wiary. Dzisiaj rozpoczyna się w Kościele **Tydzień Biblijny**, który ma wszystkich wierzących skierować ku Księdze Życia. Co jest ważne dla nas, jeśli chcemy inspirować się słowem Bożym? Pierwszym warunkiem owocnego czytania Pisma Świętego jest **wiara w jego natchnienie**. Wiara, że Pismo Święte to nie jest zwykła książka, dzieło li tylko literackie, przedstawiające historię narodu czy też będące źródłem wiedzy o świecie. To jest Księga Natchniona, tak jak pisze św. Paweł do Tymoteusza: „**Wszelkie Pismo od Boga natchnione jest i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości, aby człowiek był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu**” (2 Tm 3,16-17). Dzięki lekturze słowa Bożego człowiek powinien zbliżyć się do Boga, powinien być lepszy moralnie, duchowo oraz wiedzieć, jak ma żyć, aby osiągnąć zbawienie

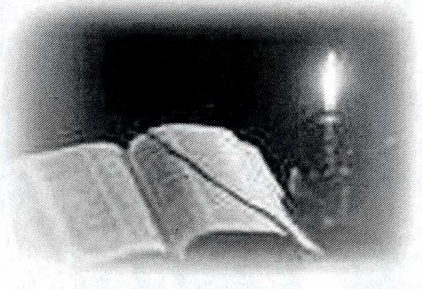
Drugim warunkiem, aby lektura Pisma Świętego była owocna jest przynajmniej minimalna **wiedza**. Kto nie ma wiedzy na temat powstawania Pisma Świętego, rodzajów literackich w nim występujących, geografii, historii i kultury krajów biblijnych, niewiele wyniesie z jego czytania. Co więcej – może nawet się zgorszyć – jeśli wyrwane z kontekstu fragmenty zaczną wyjaśniać po swojemu. Rozumiejąc dosłownie niektóre teksty poetyckie lub hymny na cześć Boga może odrzucać wiedzę nauk przyrodniczych o historii wszechświata (jak niektóre sekty) lub też odwrotnie – wierząc nauce, odrzucać Pismo, jako jedynie zbiór legend i baśni. Tymczasem mając minimum wiedzy na temat współczesnych sposobów rozumienia Pisma świętego można pogodzić ze sobą naukę i wiarę, i stawać się rzeczywi-

ście światłym chrześcijaninem, który „rozumie Pisma” i stara się według nich kształtować swoje życiowe wybory.

Reasumując – potrzebna jest **wiara, i wiedza**. Wiara w moc słowa Bożego, które może przemienić największych grzeszników i wiedza, aby właściwie rozumieć Pisma. Wiara rodzi się z modlitwy, a wiedza z nauki, studiowania, przemyśleń. Zapewne nie każdy może osobiście dogłębnie studiować Biblię, a więc często musi poddać się autorytetowi tych, którzy wyjaśniają słowo Boże. W czasie poznawania Słowa Bożego, potrzeba nieco wysiłku, korzystania z komentarzy do Pisma Świętego, których dziś nie brakuje, słuchania katolickiego radia i jego katechez – to wszystko jest potrzebne, aby lepiej poznać Słowo Boże i według niego żyć.

„**Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie**” (Łk 24,44) – mówi Jezus, wskazując na wartość natchnionego słowa. Musimy więc poznać Pisma, przynajmniej w minimalnym zakresie, musimy umieć je wyjaśniać i według nich żyć. To zadanie dla każdego ucznia Chrystusa, bo wiedzę o naszym Bogu czerpiemy przede wszystkim z natchnionych ksiąg. Módlmy się więc o Bożą mądrość, abyśmy zainteresowali się Słowem Bożym, w miarę możliwości poznali je, zrozumieli i, wreszcie, żyli tak, jak nas naucza słowo Boże

Ks. Tomasz Grzywina



3 Niedziela Wielkanocy

Ogłoszenia duszpasterskie. - 26.04.2009

1. Dziś rozpoczyna się Pierwszy Ogólnopolski Tydzień Biblijny, który wypada nam przeżywać w Roku Świętego Pawła, którego mottem są słowa Apostoła: „**Dla mnie żyć – to Chrystus**” (Flp 1,21). Zapraszamy na rozważanie stacji „**Drogi z Apostołem narodów**”. Zachęcamy także do lektury Pisma świętego w rodzinach, bo to jest słowo natchnione, poparte autorytetem Ducha Świętego.

2. Dziś nabożeństwo różańcowe rozpoczniemy o godzinie 17:00.

3. W następną niedzielę, zwaną **Niedzielą Dobrego Pasterza**, rozpoczyna się tydzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.

4. We środę, 29 kwietnia, święto św. Katarzyny Sienieńskiej, patronki Europy.

5. We czwartek, 30 kwietnia, dzień imienin Księdza Biskupa Mariana Rojka, którego gościliśmy w naszej parafii w 3 Niedzielę Wielkiego Postu, kiedy to naszej i franciszkańskiej młodzieży udzielił sakramentu bierzmowania.

6. W piątek, 1 maja, początek nabożeństw majowych. Zaczynać je będziemy o godzinie **18:00**, a po majówce będzie Msza święta. Bardzo serdecznie zapraszamy do jak największego udziału w tych nabożeństwach sławiących Maryję, do Jej czci. Zachęcamy także do gromadzenia się

pod kapliczkami, aby tam śpiewać Litanię czy pieśni maryjne. Podtrzymujemy ten piękny obyczaj.

7. W tym tygodniu przypadnie pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. W Stróżach i Płowcach spowiedź we czwartek od godziny 16.00, a w naszym kościele spowiadać będziemy od godziny 17:00, a w piątek od godziny 16:00.

8. W pierwszą sobotę rozpoczniemy **nabożeństwa fatimskie**. Prosimy przyjść na godzinę **17:30**, na **Różaniec fatimski**, po nim będzie Msza święta oraz procesja z Figurą Matki Bożej Fatimskiej, w czasie której odśpiewamy Litanię do NMP. Prosimy przynieść ze sobą świece czy znicze. Zapraszamy wszystkich czcicieli Matki Bożej, która w Fatimie nawoływała do pokuty, do naprawy obyczajów i codziennego odmawiania różańca. Zapraszamy do licznego udziału w tych pięknych nabożeństwach sławiących Maryję.

9. Przyszła niedziela to dzień 3 maja. **Niedziela wielkanocna nie zezwala na obchodzenie Uroczystości NMP Królowej Polski**, więc będzie ona przeniesiona na dzień 4 maja. W niedzielę jednak modlić się będziemy także w intencji naszej Ojczyzny. O godzinie 11.00 zostanie odprawiona uroczysta Msza święta w intencji Ojczyzny i polskich żołnierzy z okresu walk o niepodległość. Bardzo serdecznie zapra-

szamy na tę Mszę świętą. Natomiast porządek Mszy świętych w poniedziałek będzie następujący: godz.: 6.30; 8.00; 9.30; 11.00 oraz 17.00 i 18.30. Nie będzie Mszy świętej o godzinie 12.30. Majówka 4 maja będzie o godzinie 18:00.

10. Urząd Miasta Sanoka oraz Fundacja Zdrowia na rzecz Szpitala w Sanoku wczoraj i dziś organizuje Akcję pt. „**Ziemia Sanocka dla szpitala**”. Podczas trwania tych dni młodzież naszego Miasta zbiera datki na rzecz szpitala. Wyrażamy zgodę na zbieranie pieniędzy w obrębie kościoła, a także popieramy te szlachetną inicjatywę. Informujemy i prosimy o wsparcie finansowe na poszkodowanych przez trzęsienie ziemi w L'Aquila i regionie Abruzji oraz na pogorzalców w Kamieniu Pomorskim. Zbierać je będziemy w przyszłą niedzielę do puszek, po każdej Mszy świętej.

11. W ubiegłą niedzielę rodzice chorego Patryka Kasperskiego zebrali na jego leczenie 4 tys. 560 złotych, za co wszystkim Ofiarodawcom serdecznie dziękują.

STRÓŻE I PŁOWCE:

Zachęcamy do uczestnictwa w nabożeństwach majowych, które codziennie będą odprawiane w kościołach-kaplicach o godzinie 19:00.

Rodzina Radia Maryja przy Parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku zaprasza słuchaczy i sympatyków RM na spotkanie Rodziny Radia Maryja w parafii św. Jana OO. Salezjanie w Przemyślu w dniu 4 maja 2009 roku. Zapisy i informacje w księgarni Niepokalanej przy hali Targowej. tel. (0 13) 46 445 82 lub (0 13) 46 400 85. Wyjazd 04.05.2009 r. o godz. 13.30 z „Okęcia”, Dorośli - 20 zł, Dzieci 10 zł.

Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Dz 3, 13-15. 17-19; Ps 4; 1 J 2, 1-5a; Łk 24, 35-48.

Wtorek: Dz 6, 8-15; Ps 31; J 6, 30-35.

Środa: 1 J 1,5-2, 2; Ps 103; Mt 11, 25-30.

Czwartek: Dz 8, 26-40; Ps 66; J 6, 44-5.

Piątek: Dz 9, 1-20; Ps 117; J 6, 52-59. albo Rdz 1, 26-2,3 lub Kol 3, 14-15. 17. 23-24; Ps 90; Mt 13, 54-58.

Sobota: Dz 9, 31-42; Ps 116b; J 6,55. 60-69.

Niedziela: Dz 4, 8-12; Ps 118; 1 J 3, 1-2; J 10, 11-18.

Intencje w tygodniu 27.04.2009 - 3.05.2009 r.

Poniedziałek, 27.04

6.30 + Augustyn
7.00 + Anna (greg.)
7.30 + Stanisław (greg.)
8.00 + Zofia Pająk VII r. śm.
18.00 + Olga i Stanisław Stanisław
2. ++ z rodziny Kruczków i Groszkowskich oraz z rodziny Boba

Wtorek, 28.04

6.30 + Urszula
7.00 + Anna (greg.)
7.30 + Stanisław (greg.)
8.00 Sabina i Józef XXV rocznica ślubu
18.00 1. dziękczynno-błagalna w intencji Jubilatów Marii i Stanisława w 50 rocznicę ślubu
2. + Maria Kuprynowicz II r. śm.

Środa, 29.04

6.30 o błogosławieństwo Boże dla rodziny
7.00 + Tadeusz 20 r. śm. i ++ z rodziny
7.30 + Anna (greg.)
8.00 w intencji dzieci o zdrowie

i błogosławieństwo Boże
18.00 1. + Stanisław (greg.)
2. + Jan II r. śm.

Czwartek, 30.04

6.30 + Mieczysław Ambicki od rodziny Szelałów z Jasła
7.00 o błogosławieństwo Boże dla Marcina i jego żony
7.30 + Anna (greg.)
8.00 + Katarzyna + Jan + Stanisław
18.00 1. + Stanisław (greg.)
2. + Stanisław Ryniak
3. + Marek

Piątek, 1.05

6.30 + ks. Jacenty Matuszewski
7.00 o zdrowie dla Mieczysława
7.30 + Anna (greg.)
8.00

18.00 1. + Stanisław (greg.)

2. + Zygmunt i Maria

Sobota, 2.05

6.30 przebłagalna z prośbą o błogosławieństwo Boże dla całej rodziny
7.00 dziękczynna za 77. lat życia

Danieli z prośbą o dalszą Bożą opiekę

7.30 + Anna (greg.)
8.00 + Zygmunt + Stanisław + Wiktoria + Mikołaj
18.00 1. + Stanisław (greg.)
2. + Zygmunt Hydzik
3. dziękczynna w 50 rocznicę ślubu Czesławy i Edwarda Iwaniuk z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże

Niedziela, 3.05

6.30 o błogosławieństwo Boże dla Anny i Bartłomieja w 1 rocznicę ślubu
8.00 + Michał XXVII r. śm. + Genowefa Biega X r. śm.
9.30 + Jan, Maria
11.00 w intencji Ojczyzny
12.30 + Anna (greg.)
16.00 o zdrowie i potrzebne łaski dla siostr z Róży bł. ks. Jana Balickiego i ich rodzin
18.00 + Stanisław (greg.)

Uroczystość dnia Katyńskiego w Sanoku

Uroczystości Dnia Katyńskiego, ustanowione przez Sejm RP na dzień 13 kwietnia, miały w Sanoku szczególnie uroczysty charakter. W sobotę, 18 kwietnia, na Cmentarzu Centralnym, spotkali się, zaproszeni przez komendę Hufca Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego, wszyscy, którym bliska jest

pamięć o tej ogromnej ofierze, jaką złożyli ze swego życia Ci najlepsi, kwiat polskiej inteligencji, mordowani przez oprawców z NKWD strzałem w tył głowy w Katyniu, Charkowie, Twerze, Mińsku i wielu innych, jeszcze nieznanych nam miejscach. Podczas sobotniej uroczystości, rozpoczętej wspólnym odśpiewaniem Hymnu Państwowego i recytacjami w wykonaniu harcerzy z 15 DH z Jaćmierza (Małgosia Folcik recytowała fr. *Elegii katyńskiej* F. Konarskiego a Jakub Samiec, z akompaniamentem gitary, prozę K. Wierzyńskiego) pod Krzyżem Pamięci Ofiar Polskiej Golgoty Wschodu odsłonięto 2 tablice pamiątkowe, a wokół Krzyża posadzono Dęby Pamięci. Pierwsza z tablic, ufundowana przez Związek Sybiraków, poświęcona jest Ofiarom deportacji ludności cywilnej na Sybir, druga, ufundowana przez Stowarzyszenie Wy-

chowawców „Eleusis” działające przy sanockim hufcu ZHP, upamiętnia postać Zbigniewa Czekańskiego, absolwenta sanockiego gimnazjum, przybocznego komendanta hufca harcerzy w Sanoku, dowódcy Harcerskiej Kompanii Obrony Lwowa w 1939 roku, instruktora Szarych Szeregów Chorągwi Lwowskiej, zamordowanego 30 czerwca 1941 roku.

Po odsłonięciu tablic przez Pana Mieczysława Brekiera, prezesa Koła Związku Sybiraków i Pana Wojciecha Czekańskiego, bratanka śp. Zbigniewa Czekańskiego, Ksiądz Prałat dr Andrzej Skiba odmówił modlitwę za poległych i pomordowanych na Wschodzie oraz poświęcił odsłonięte tablice oraz 21 tabliczek z nazwiskami oficerów, dla uhonorowania których w dalszej części uroczystości posadzono Dęby Pamięci. Posadzeniem 21 Dębów Pamięci Sanok włączył się w ogólnopolską akcję Stowarzyszenia Parafiada „Katyń





ocalmy od zapomnienia”, której patronuje Prezydent RP. Ta piękna i bardzo wychowawcza akcja polega na posadzeniu w parkach, na skwerach itp. 21.473 DĘBÓW PAMIĘCI na 70 rocznicę zbrodni katyńskiej, czyli do roku 2010. Jeden DĄB to jedno nazwisko z listy katyńskiej. Sadzenie Dębów Pamięci rozpoczęło się 13 kwietnia 2008 roku i do tej pory posadzono ich 856, w tym 21 w Sanoku. Przedsięwzięcie nie kończy się na posadzeniu drzewka, albowiem uczestnicy projektu zobowiązują się do opieki nad nim oraz do upamiętniania osoby oficera – ofiary zbrodni. Ponieważ w Sanoku posadzono aż 21 Dębów Pamięci w najbliższych miesiącach ustawiona zostanie plansza z informacjami biograficznymi, planowane są także inne prace, które nadadzą tej części cmentarza charakter szczególnego miejsca – miejsca pamięci narodowej o Polskiej Gólgocie Wschodu.

Posadzone Dęby upamiętniają osoby urodzone w Sanoku lub dłużej z naszym miastem związane. Nie ma wśród nich Dębów Pamięci honorujących, zamordowanych w Katyniu, Juliana Bakonia i Zbigniewa Przystasza. Oni już mają swoje Dęby, posadzone jako jedne z pierwszych, w Połczyniu –Zdroju. Poniżej lista zamordowanych oficerów, którym posadzono Dęby Pamięci na sanockim cmentarzu wraz z informacją, kto sadził drzewko.

Lp.
Osoba uhonorowana Dębem Pamięci.
Obóz jeniecki/miejsce mordu.
Imię i nazwisko Osoby, która posadziła Dąb Pamięci, urząd instytucja lub organizacja, którą reprezentuje.

1. Pułkownik Edward Zygmunt

Tadeusz Słotołowicz
ur. 19. 12. 1900 r. w Sanoku.
Kozielsk/Katyń
Ksiądz Prałat Adam Sudoł

3. Kapitan Józef Winter,
ur. 09. 09. 1900 r. w Sanoku.
Kozielsk/Katyń
Ksiądz Prałat dr Andrzej Skiba

4. Porucznik Bronisław Jahn,
ur. 10. 07. 1901 r. w Janowie.
Starobielsk/Charków
Pan Waław Krawczyk, Starosta Powiatu Sanockiego

5. Major Jan Duleba
ur. 26. 06. 1899 r. w Leszczawie Górnej
Kozielsk /Katyń Pan v-ce Burmistrz Marian Kurasz
i Pan Jan Pawlik, Przewodniczący Rady Miasta Sanoka

6. Kapitan Edward Kilarski
ur. 24. 09. 1902 r. w Brzozowie
Kozielsk/Katyń
Pan Mieczysław Brekier, prezes koła Związku Sybiraków w Sanoku

7. Podpułkownik Tadeusz Florczak
ur. 12. 02. 1895 r. w Sanoku.
Kozielsk/Katyń
Pan Michał Chodakowski
ŚZŻAK – Koło w Sanoku

8. Pułkownik dypl. Jan Kosina
ur. 14. 04. 1894 r. w Mikuliczynie
Starobielsk/Łubianka/Mińsk
Pan Paweł Kosina,
syn zamordowanego

9. Generał bryg. Stefan Andrzej Mozołowski
ur. 19. 02. 1892 r. w Sanoku.

Peszkowski
ur. 30. 09. 1891 r. w Stryju.
Starobielsk/Charków
Pani Teresa Walewska – Przyjałkowska, v-ce prezes Fundacji „G o l g o t a W s c h o d u” w Warszawie

2. Kapitan

Starobielsk/Charków
Pan Edward Zając, historyk.

10. Major Franciszek Szafran
ur. 16. 02. 1890 r. w Sanoku.
Kozielsk/Katyń

Pan Andrzej Brygidyn, autor „Sanockiej listy katyńskiej”

11. Pułkownik dypl. Stanisław Styczula
ur. 04. 05. 1894 r. w Kościelisku
Starobielsk/Charków
Pan ppłk. dypl. Piotr Skworzec, komendant WKU

12. Komisarz SG Zygmunt Bezucha
ur. 22. 04. 1912 r. w Sanoku.
Kozielsk/Katyń

Krewna zamordowanego, Pani Małgorzata Śmiałowska oraz Pan mjr Witold Kasperski, z-ca Komendanta Placówki Straży Granicznej w Sanoku.

13. St. posterunkowy Rudolf Ryndak
ur. 21. 06. 1896 r. w Sanoku.
Kijów/Ukraińska Lista Katyńska
Pan Edward Ząbek, Komendant Powiatowy Policji w Sanoku

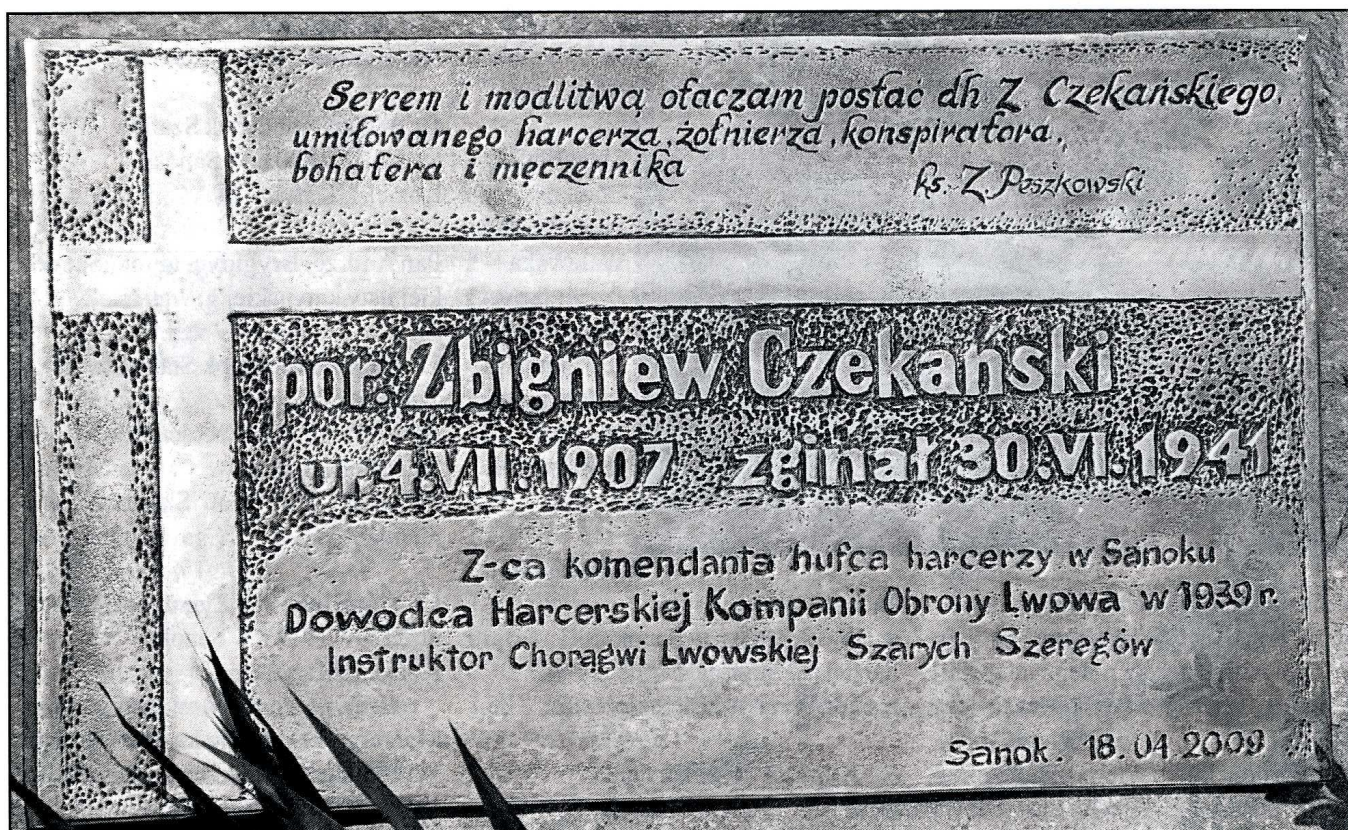
14. Porucznik Włodzimierz Dżugan
ur. 15. 01. 1910 r. w Sanoku
Kozielsk/Katyń Pan Krzysztof Dżugan, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku.

15. Podporucznik Ludwik Warchał
ur. 03. 02. 1911 r. w Bażanówce
Kozielsk/Katyń
Pani Zofia Chybiło, Dyrektor I Odd. Banku PEKAO. S.A. w Sanoku i Pan Lesław Wojtas Prezes Podkarpackiego Banku Spółdzielczego

16. Podpułkownik Józef Drzewiecki
ur. 20. 12. 1891 r. w Łęczycy.
Starobielsk/Charków Pan Adam Przybysz, plastyk, twórca tablic.

17. Porucznik Władysław Godula
ur. 24. 07. 1912 r. w Sanoku.
Kozielsk/Katyń Pan Wojciech Petryk, prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Bykowce

18. Kapitan Stanisław Michalski
ur. 23. 04. 1900 w Sanoku
Kozielsk/Katyń. Pan dr Piotr



Uruski, historyk, przewodniczący Komisji Rady Powiatu.

19. Porucznik Władysław Miller
ur. 13. 12. 1907 w Sanoku
Kozielsk/Katyń **Pa Pan Krzysztof Zając, dyrektor SP-4**
im. ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego i Pani Halina Konopka, dyrektor ZS nr 4 im. Kazimierza Wielkiego w Sanoku

20. Porucznik Zdzisław Rajchel
ur. 21. 09. 1910 w Rymanowie
Kozielsk/Katyń. **Pan Wojciech Wydrzyński,**
prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.

21. Major Aleksander Ślącza
ur. 18. 05. 1893 w Sanoku.
Kozielsk/Katyń hm. Ewa Wojtuszevska
i hm. Jerzy Kwaśniewicz
w imieniu Hufca ZHP Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego.

Podczas sadzenia drzewka odczytywano informacje biograficzne o każdym z 21 zamordowanych oficerach. Wspaniałe życiorysy. Ochotnicy z okresu walk o niepodległość i wojny polsko-bolszewickiej, zawodowi oficerowie, naukowcy, sędziowie, nauczyciele, urzędnicy. I każdy życiorys koń-

czył się dramatycznymi słowami – zamordowany strzałem w tył głowy w 1940. Opracowanie zarysów biograficznych było możliwe dzięki badaniom przeprowadzonym przez Panów Edwarda Zająca i Andrzeja Brygidyna. Jest teraz okazja aby wzbogacić posiadane informacje. Dlatego bardzo proszę, jeżeli ktoś z Państwa coś wie o wyżej wymienionych oficerach, niech koniecznie podzieli się tą informacją.

Po posadzeniu drzewek głos zabrał Pan Marian Kurasz, v-ce Burmistrz, który podziękował harcerzom za przygotowanie uroczystości i podkreślił ogrom cierpienia ofiar Katynia i Charkowa. Skierował również słowa szacunku i współczucia do rodzin pomordowanych. Następnie Ksiądz Prałat Adam Sudoł, który prawdę o Katyniu, głosił w Sanoku od lat, wspomniał inny dąb, posadzony w 10



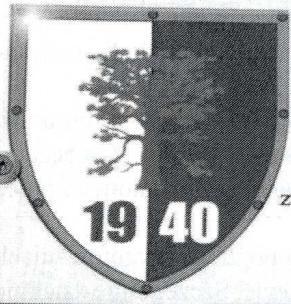
rocznicę odzyskania niepodległości w pobliżu Jego domu rodzinnego w Lipnicy. Dąb ten, teraz już duże drzewo, w roku 2008 był świadkiem pięknej uroczystości patriotycznej z okazji Święta Niepodległości. A Pan Mieczysław Brekier powiedział o ogromnych ofiarach wśród ludności cywilnej, często rodzinach oficerów, wywożonych na Sybir i do Kazachstanu.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie *Modlitwy harcerskiej* i wyprowadzenie sztandarów – Związku Sybiraków, Szkoły Podstawowej nr 4 im. ks. prałata Zdzisława Jastrzębiec Peszkowskiego i Hufca Ziemi Sanockiej. Po czym uczniowie z „czwórki” przed każdą tabliczką z nazwiskiem zamordowanego oficera położyli, obok znicza zapalonego przez harcerzy, bibułkowe, wykonane przez siebie, białe-czerwone kwiaty.

Jako koordynator całego przedsięwzięcia chcę bardzo podziękować wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniach i wszystkim, którzy przychodząc na tę uroczystość dali świadectwo swojej patriotycznej postawie. Szczególnie dziękuję Panu Markowi Wilkowi, leśniczemu z Lisznej za drzewka, Pani Helenie Haręża i pracowni „Krokus” za tabliczki z nazwiskami pomordowanych, Panu Adamowi Przybyszowi za wykonanie matryc tablic. Dziękuję za wsparcie i pomoc Panom Marianowi Kuraszowi i Mieczysławowi Brekierowi. Dziękuję Pani Anecie Kucharz z Urzędu Miasta i Panu Bernardowi Jajko, zarządzającym cmentarzem i proszę o pomoc w opiece nad „aleją katyńską”. Szczególne słowa wdzięczności kieruję do Księdza Prałata Andrzeja Skiby oraz do instruktorów i harcerzy, którzy dużo pracy włożyli, aby „rzecz się stała”. Teraz przed nami kolejne zadanie – nadać temu miejscu odpowiedni wygląd i rangę, aby przemawiało do serc i umysłów, aby uczyło, co to znaczy być Polakiem.

hm. Krystyna Chowaniec





DĄB PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
porucznika **Władysława Goduli**
ur. 24. 07. 1912 w Sanoku
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w Katyniu w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”



DĄB PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
kapitana **Stanisława Michalskiego**
ur. 23. 04. 1900 w Sanoku
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w Katyniu w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”



DĄB PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
porucznika **Władysława Millera**
ur. 13. 12. 1907 w Sanoku
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w Katyniu w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”



DĄB PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
podpułkownika **Józefa Drzewieckiego**
ur. 20.12. 1891 w Łęczycy
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w Charkowie w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”



DĄB PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
porucznika **Zdzisława Rajchela**
ur. 21. 09. 1910 w Rymanowie
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w Katyniu w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”

Katyń

Tej nocy zgładzono Wolność
W katyńskim lesie...
Zradzieckim strzałem w czaszkę
Pokwitowano Wrzesień.

Związano do tyłu ręce,
By w obecności kata
Nie mogły się wznieść błagalnie
Do Boga i do świata.

Zakneblowano usta,
By w tej katyńskiej nocy
Nie mogły błagać o litość,
Ni wezwać znikąd pomocy.

W podartym jenieckim płaszczu
Martwą do rowu zepchnięto
I zasypano ziemią
Krwia na wskroś przesiąkniętą.

By zmartwychwstać nie mogła,
Ni dać znaku o sobie
I na zawsze została
W leśnym katyńskim grobie.

Pod śmiertelnym całunem
Zwiędłych katyńskich liści,
By nikt się nie doszukał,
By nikt się nie domyślił

Tej samotnej mogiły,
Tych prochów i tych kości -
Świadcstwa największej hańby
I największej podłości.

Tej nocy zgładzono Prawdę
W katyńskim lesie,
Bo nawet wiatr, choć był świadkiem,
Po świecie jej nie rozniesie...

Bo tylko księżyc niemowa,
Płynąc nad smutną mogiłą,
Mógłby zaświadczyć poświatą
Jak to naprawdę było...

Bo tylko świt, który wstawał
Na kształt różowej pochodni
Mógłby wyjawić światu
Sekret ponurej zbrodni...

Bo tylko drzewa nad grobem
Stojące niby gromnice
Mogłyby liści szelestem
Wyszumieć tę tajemnicę...
Bo tylko ziemia milcząca,
Kryjąca jenieckie ciała,
Wyznać okrutną prawdę



DAŁ PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
majora **Aleksandra Ślęczki**
ur. 18. 05. 1893 w Sanoku
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w Katyniu w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”



DAŁ PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
majora **Franciszka Szafrana**
ur. 16. 02. 1890 w Sanoku
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w Katyniu w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”



DAŁ PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
pułkownika dypl. **Stanisława Stryczuli**
ur. 04. 05. 1894 w Kościelisku
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w Charkowie w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”



DAŁ PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
komisarza SG **Zygmunta Bezuchy**
ur. 22. 04. 1912 w Sanoku
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w Katyniu w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”



DAŁ PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
st. posterunkowego **Rudolfa Ryndaka**
ur. 21. 06. 1896 w Sanoku
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w Kijowie w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”

Mogłaby - gdyby umiała.

Tej nocy sprawiedliwość
Zgładzono w katyńskim lesie...
Bo która to już wiosna?
Która zima i jesień

Minęły od tego czasu,
Od owych chwil straszliwych?
A sprawiedliwość milczy,
Nie ma jej widać wśród żywych.

Widać we wspólnym grobie
Legła przeszłota kulami -
Jak inni - z kneblem na ustach,
Z zawiązanymi oczami.

Bo jeśli jej nie zabrała,
Nie skryła katyńska gleba,
Gdy żywa - czemu nie woła,
Nie krzyczy o pomstę do nieba?

Czemu - jeżeli istnieje -
Nie wstrząśnie sumieniem świata?
Czemu nie tropi, nie ściga,
Nie sądzi, nie karze kata?

Zgładzono sprawiedliwość,
Prawdę i wolność zgładzono
Zgładzono w smoleńskim lesie
Pod obcej nocy osłoną...

Dziś jeno ptaki smutku
W lesie zawodzą żałośnie,
Jak gdyby pamiętały
O tej katyńskiej wiosnie.

Jakby wypatrywały
Wśród leśnego poszycia
Śladów jenieckiej śmierci,
Oznak byłego życia.

Czy spod dębowych liści
Albo sosnowych igiełek
Nie błysnie szlif oficerski
Lub zardzewiały orzełek,

Strzęp zielonego munduru,
Kartka z notesu wydarta
Albo baretka spłowieła,
Pleśnią katyńską przeżarta.

I tylko p a m i ę ć została
Po tej katyńskiej nocy...
Pamięć n i e d a ł a się zgładzić,
Nie chciała ulec przemocy
I woła o s p r a w i e d l i w o ść
I p r a w d ę po świecie niesie -
Prawdę o jeńców tysiącach
Zgładzonych w katyńskim lesie.

Feliks Konarski



DAŁB PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
kapitana **Edwarda Kilarskiego**
ur. 24. 09. 1902 w Brzozowie
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w Katyniu w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”



DAŁB PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
porucznika **Włodzimierza Dżugana**
ur. 15. 01. 1910 w Sanoku
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w Katyniu w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”



DAŁB PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
podpułkownika **Tadeusza Florczaka**
ur. 12. 02. 1895 w Sanoku
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w Katyniu w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”



DAŁB PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
pułkownika dyplomowanego **Jana Kosiny**
ur. 14. 04. 1894 w Mikuliczynie
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”

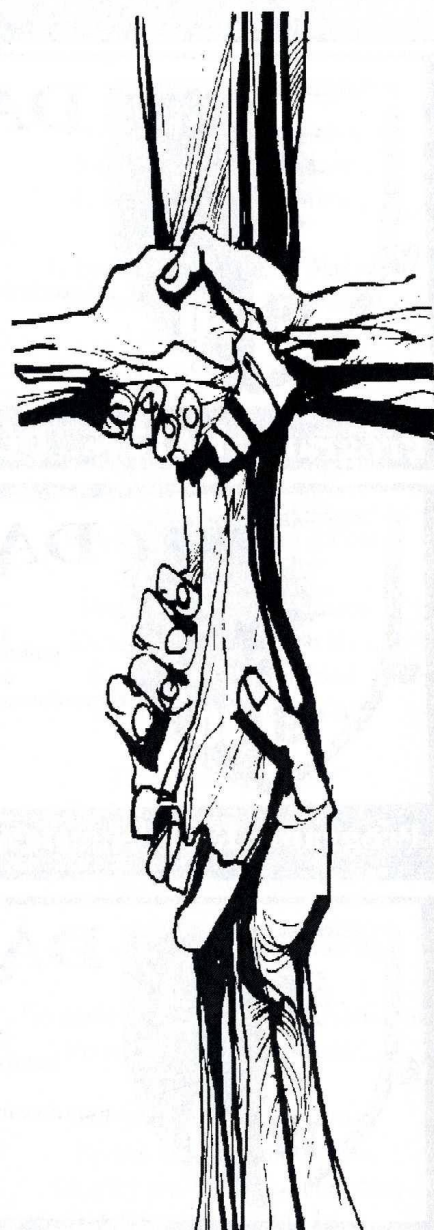


DAŁB PAMIĘCI

Dąb Pamięci
posadzony dla uhonorowania
generała brygady **Stefana Mozolowskiego**
ur. 19. 02. 1892 w Sanoku
zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD
w Charkowie w 1940 r.

Sanoka, 18 kwietnia 2009 r.

Program „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”





***Słowo Księdza Pralata Adama Sudoła
w czasie Mszy świętej za poległych i pomordowanych
na Wschodzie,
wygłoszone w dniu 19 kwietnia 2009 roku.***

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.*

Drodzy w Chrystusie Panu, Bracia i Siostry, Polacy!

Dzisiaj w kościele zgromadziła nas niedziela niezwykła, bo kończąca oktawę Wielkiej Nocy, Niedziela Bożego Miłosierdzia, a także niedziela podczas której obchodzony jest Dzień Katyński, który powinien wypaść 13 kwietnia, ale wtedy był Poniedziałek Wielkanocny. Dzień ten jednak może być obchodzony w jakimkolwiek dniu miesiąca kwietnia.

Polacy ze Sybirem spotkali się już za czasów Iwana Groźnego. Wtedy wysyłano pierwszych jeńców wojennych daleko, w głąb Rosji, za Ural, na Syberię. I potem we wszystkich bitwach

wojennych, napadach moskiewskich na Polskę, zabierano ludzi w niewolę i tam wysyłano. Tak było i później w osiemnastym wieku. Tak było w okresie Konfederacji Barskiej, w okresie Powstania Kościuszkowskiego, Powstania Listopadowego i Styczniowego. I jeżeli chciano kogoś ukarać za sprawy polityczne, wszystkich wysyłano na Sybir. Taka była droga, taka była tułaczka, taka była sytuacja narodu polskiego.

I oto dochodzimy do I wojny światowej, kiedy przegrały wszystkie trzy państwa zaborcze: Niemcy, Austria, Rosja, i wtedy Polska zyskała niepodległość, która trzeba było wywalczyć, której trzeba było bronić, a największe zmagania były właśnie z nawałą bolszewicką, która dotarła aż do samych bram Warszawy, a na północy aż po Toruń. Polacy dokonali zwycięstwa. Polacy, w tym co nazywamy „Cu-

dem nad Wisłą”, przepędzili bolszewików daleko na Wschód. Wywalczyli takie granice jakie mieliśmy przed wojną. I w tej chwili próbujemy wyobrazić tę Polskę odtworzyć sobie, tę Polskę z 1939 roku. Dochodzimy bowiem do 1 września, a potem do 17 września 1939 roku. Ks. Peszkowski w swoich wspomnieniach mówi, że został zagarnięty z oddziałem Kawalerii Polskiej 23 września. Oddzielono żołnierzy od oficerów, do których zaliczono także chorążych. On także był chorążym i popędzono ich pieszo daleko na Wschód. 1 listopada dotarli do Koziełska.

W tej chwili biorę do ręki kartki, gdyż usłyszycie cały szereg liczb, cały szereg nazwisk i chciałbym, żeby one były podane dokładnie i precyzyjnie. A więc powiedzmy sobie w ten sposób: na Sybir wywieziono z Polski w sumie na przestrzeni ostatnich wieków 5 i pół



miliona Polaków. Dziesięć pokoleń elit polskich pozostawiło swoje kości na Syberii. To była zagłada Polaków. W 1939 roku do niewoli wzięto 250 tysięcy żołnierzy. W latach 1940 – 1941 wywieziono milion siedemset tysięcy obywateli polskich. Niektórzy mówią, że całe dwa miliony. Z tego do Koziel-

wionych im zarzutów. Rozstrzelano 21 tysięcy 857 ludzi. W Katyniu rozstrzelano 4 tys. 421, ocalało 225; w Charkowie – 3 tys. 820, ocalało 78; w Ostaszkowie rozstrzelano 6 tys. 311, ostało się przy życiu 112 osób. To właśnie tyłu rozstrzelano w tych trzech obozach, a tyłu się uratowało. To były

ostatnie transporty jakie z tych trzech obozów skierowano przez Pawliszczew Bor do Grijazowca. W sumie uzbierało się tych uratowanych 448 osób. Ostatnie transporty zaczęły się 3, 4 i 5 kwietnia, a trwały transporty mniej więcej do połowy maja. Z tego transportu, w którym był ks. Peszkowski, a więc ostatni ten, który miał trafić do Katynia, wyruszył 12 maja z Kozielska.

Deportacje.

Pierwsza deportacja była 10 lutego 1940 roku i sięgała 220 tys. osób; druga deportacja 13 kwietnia

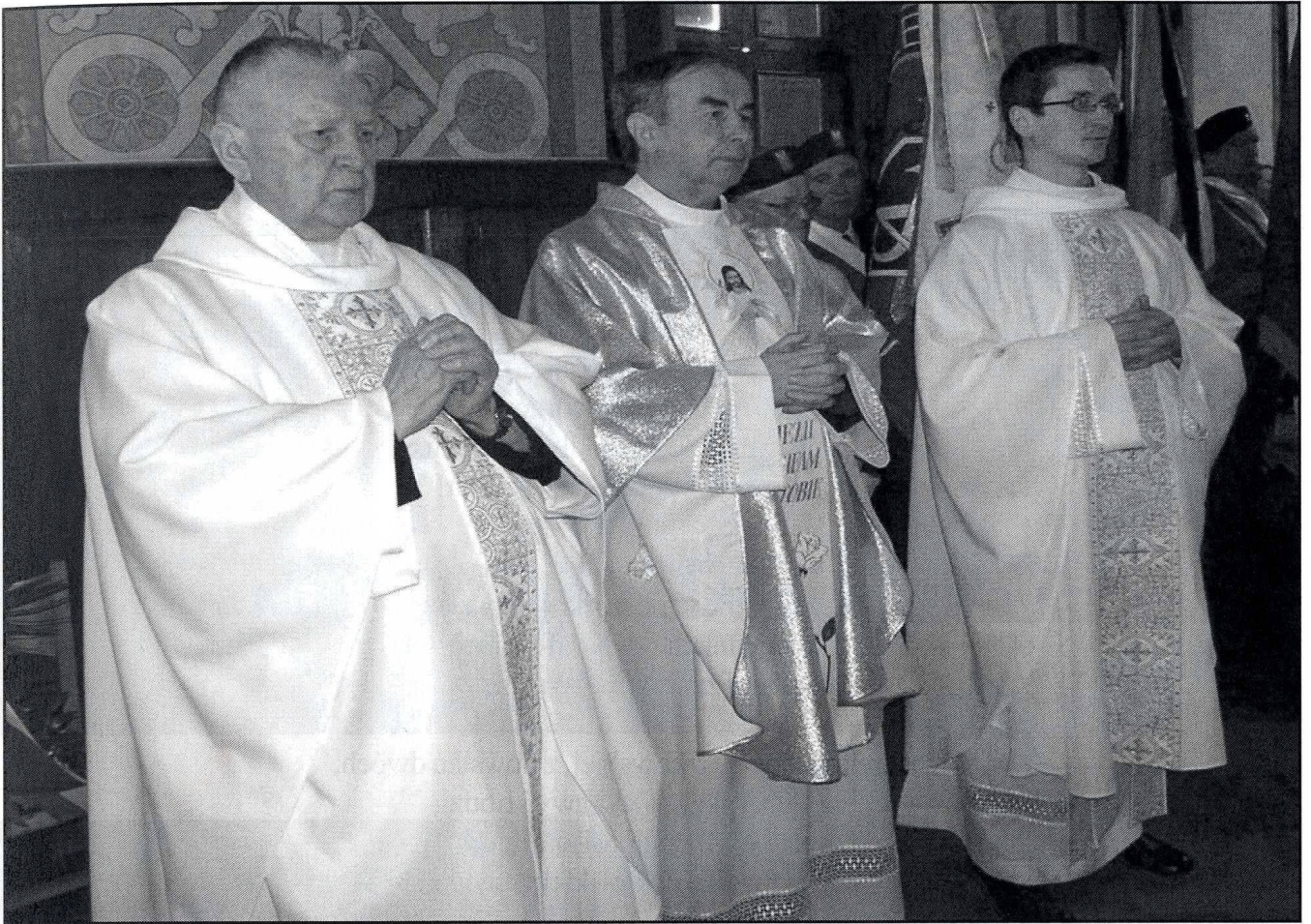
1940 roku – 320 tys. przede wszystkim do Kazachstanu; trzecia – czerwiec 1940 – 240 tys. przede wszystkim Archangielsk i północ Rosji; czwarta – czerwiec 1941 – 300 tys. W międzyczasie wywożono także w mniejszych grupach. Zmarło 760 tysięcy ludzi, z tego 1/3 dzieci. W Katyniu zamordowano 535 nauczycieli; 399 urzędników; 265 inżynierów; 243 lekarzy; 197 prawników; 50 farmaceutów, ponad 100 kapłanów. Z Kozielska wywieziono jeszcze przed Bożym Narodzeniem, a więc przed tą wywózką ogólną i w sumie zamordowano ponad 200 kapłanów. W Kozielsku zginęła jedna kobieta, córka gen. Dowbór Muśnickiego, która była lotnikiem. Wśród zamordowanych było obok generałów, 150 pułkowników, 250 majorów, ponad 1000 kapitanów i rotmistrzów, tysiące poruczników, podporuczników, chorążych, podoficerów. Właśnie chorążych zaliczono do kategorii oficerów i stąd znaleźli się w obozach. Dopiero po układzie Sikorski – Majski, w 1941 roku, zostali oni uwolnieni w tym sensie, że opuścili Grijazowiec i udali się do obozów polskich, a potem opuścili „gościnny” Związek Radziecki w Wielką Środę 1942 roku, do Pahlewi, w Persji.

Ekshumacje.

W czasie ekshumacji, co pamiętają najstarsi, bo było to w gazetach niemiecko-polskich, jak chłoniliśmy wiadomości z 13 kwietnia 1943 roku, jak gorączkowo czytaliśmy listy, jak doszukiwaliśmy się tam znajomych nazwisk, znajomych osób. I wtedy właśnie dokonano tam tej ekshumacji. I nie ulegało wątpliwości dla nikogo, kto myślał, że to zrobili Sowieci. Ks. Peszkowski w swoim opracowaniu „I ujrzałem doły śmierci”, mówi, że ekshumacja zwłok w Charkowie rozpoczęła się dopiero 24 sierpnia 1991 roku; w Miednoje 15 sierpnia 1991 roku, natomiast druga ekshumacja, taka sondażowa, dodatkowa, w Katyniu była od 17-23 listopada 1991 roku. W Lesie Katyńskim 1988 roku, po długich zabiegach Prymasa Polski kard. Glempa, postawiono krzyż dębowy, który stoi po dzień dzisiejszy.

A w jaki sposób i kiedy Sowieci przyznali się do tego, że to oni mordowali? Otóż kiedy Gorbaczow doszedł do władzy, to wtedy zwrócił się do szefa KGB Szelepina i ten dał mu takie zestawie-





nie i z tego zestawienia czerpaliśmy te liczby. A 14 października 1992 roku wysłannik Jelcyna z Moskwy, naczelny archiwista przywiózł do Warszawy prezydentowi Wałęsie najważniejsze dokumenty o rozstrzelaniu jeńców i więźniów, a 25 sierpnia 1993 roku, Jelcyn stanął na Cmentarzu Powązkowskim przed Krzyżem Katyńskim i złożył wieniec. To było za prezydentury Lecha Wałęsy. 4 czerwca 1995 roku w Lesie Katyńskim została odprawiona Msza święta z udziałem prezydenta Wałęsy i jego małżonki, Danuty, a 17 września 1995 roku pomnik Poległych i Pomordowanych na Wschodzie stanął w Warszawie, poświęcony przez kard. Glempa. Odśpiewał prezydent Lech Wałęsa. W 1991 roku w Miednoje i Charkowie Mszę świętą odprawił i homilię wygłosił ks. bp Głódź. W Charkowie było 10 skrzyń, a w nich duże ilości trumien we wspólnej mogile, które odkopano. To była pierwsza, jedyna ekshumacja. Natomiast w Miednoje było 14 skrzyń – trumien, przy każdej

zbiorowej mogile stawiano krzyż brzo-zowy. W Polsce jest 477 cmentarzy so-wieckich.



A dzisiaj nie zapominamy o Katyniu, nie zapominamy o tym, co się działo, a wyrazem tego jest to, co się odbyło wczoraj, u nas, w Sanoku. Była to niesłychanie podniosła, wzruszająca uroczystość: poświęcenie dwóch tablic,

jedną ufundowali Sybiracy, drugą Harcerze. Posadzono też 21 dębów. Opiece Sanoka, opiece szkół sanoc-

kich, opiece młodzieży sanockiej, poświęcamy i polecamy te dęby i to miejsce, które nam przypomina to, co się działo na przestrzeni wieków, a zwłaszcza podczas ostatniej wojny. My ten dzień święcimy dzisiaj. Ci, którzy to pamiętają, a zwłaszcza ci, którzy to przeżyli, są już bardzo nieliczni, to już resztki, to już ostatki. Wyrazem tego są tu ich sztandary: Sybiraków. Akowców. Na szczęście jest jeszcze sztandar Harcerzy. Młodzież harcerska przez te wszystkie lata począwszy od 1989 roku jest z nami, jest z Polską wolną, niepodległą. Jest z Kościołem. Oby ta Polska

rzeczywiście pozostała wolną, niepodległą, sprawiedliwą, moralną, chrześcijańską. Amen.

*(Z taśmy przepisał
ks. Andrzej Skiba)*



Marsz Sybiraków

Z miast kresowych, wschodnich osad i wsi,
Z rezydencji, białych dworków i chat
Myśmy wciąż do Niepodległości szli,
Szli z uporem, ponad dwieście lat!

Wydłużyli drogę carscy kaci,
Przez Syberię wiódł najkrótszy szlak
I w kajdanach szli Konfederaci
Mogłami znacząc polski trakt...

Z Insurekcji Kościuszkowskiej, z powstań dwóch,
Szkół, barykad Warszawy i Łodzi;
Konradowski unosił się duch
I nam w marszu do Polski przewodził.

A myśmy szli i szli – dziesiątkowani!
Przez tajgę, stepy – płataniną dróg!
A myśmy szli i szli – niepokonani!
Aż „Cud nad Wisłą” darował nam Bóg!

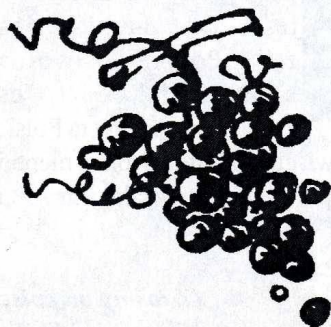
Z miast kresowych, wschodnich osad i wsi,
Szkół, urzędów i kamienic i chat:
Myśmy znów do Niepodległej szli,
Jak z zaboru, sprzed dwudziestu lat.

Bo od września, od siedemnastego,
Dłuższą drogą znów szedł każdy z nas:
Przez łód spod bieguna północnego,
Przez Łubiankę, przez Katyński Las!

Na nieludzkiej ziemi znowu polski trakt
Wyznaczyły bezimienne krzyże...
Nie zatrzymał nas czerwony kat.
Bo przed nami Polska – coraz bliżej!

I myśmy szli i szli – dziesiątkowani!
Choć zdradą pragnął nas podzielić wróg...
I przez Ludową przeszliśmy – niepokonani
Aż Wolną Polskę raczył wrócić Bóg!!!

Marian Jonkajtis



Koronka do Miłosierdzia Bożego prowadzona przez zespół „Soul”



Kapliczka przy Villi „Dom Julii”

Kapliczki przydrożne znaczą kraj obraz polskiej ziemi, przypominając o wierze i historii naszej Ojczyzny. Wiele takich budowli znajduje się także na terenie naszej parafii. Jedną z nich jest kapliczka przy ulicy Słowackiego, o stosunkowo dużych rozmiarach, z obszernym wnętrzem, przytulona prawie do znanego hoteliku o dźwięcznej nazwie: Villa „Domu Julii”.

Historią kapliczki zainteresowała mnie p. Jadwiga Malejki, prosząc pewnego dnia o przybycie i zrobienie kilku zdjęć. Ponieważ uznałem, że zdjęcia tego obiektu kultu to za mało, udałem się na poszukiwania materiałów dotyczących jej historii i wszystkiego tego, co jest z nią związane. Okazało się, że najwięcej (choć też nie wszystko) wie o niej p. Maria Matuła sanoczaneczka od urodzenia, wychowująca się w „Domu Julii”, można powiedzieć w cieniu tej pięknej kapliczki. Według relacji p. Marii Matuła kapliczka została zbudowana przez rodzinę Bogdów w odległych czasach (przypuszczam, że w XIX wieku). Istnieje legenda, że kapliczka powstała aby przechować obraz Matki Bożej Nie-



widok na kapliczkę i Dom Julii

ustającej Pomocy, związany w jakiś sposób z historią Sanoka. Podobno jeszcze przed wojną można było przeczytać napis o fundacji rodziny Bogdów, ale dziś nie ma już po nim śladu. Rodzina Bogdów zaginęła gdzieś w mrokach historii Sanoka (a może się mylę?), w każdym razie

dziś pod budowę nowych budynków kupił Władysław Chomiak, znany w Sanoku budowniczy, który między innymi wykonał projekt Domu Żołnierza Polskiego (obecnego Sanockiego Domu Kultury) przy ulicy Mickiewicza. On to prowadził duży Zakład budowlany wspólnie z Maciejem Kluską. Na działkach tych postawił najpierw drewniany dom mieszkalny a potem kamienicę czynszową nazywając ją imieniem swej najmłodszej córki „Dom Julii”. Rodzina Chomiaków przez wszystkie lata sprawowała opiekę nad kapliczką. Władysław Chomiak a później jego żona Paulina Chomiak oraz naj-

starsza córka „Dom Julii” Kazimiera Chomiak - nauczycielka geografii w Gimnazjum Męskim im. Królowej Zofii w Sanoku dokonywali niezbędnych remontów kapliczki. Po działaniach wojennych pozostała uszkodzona kamienna rzeźba Trójcy św. na fasadzie kapliczki, z której odbita została postać Chrystusa z krzyżem.

W roku 1939 w „Domu Julii” zamieszkało małżeństwo Czykielów. Było to tuż przed wkroczeniem Niemców do Sanoku, a Czykielowie ewakuowali się z budynku Pinkasa przy ulicy Kościuszki, bojąc się skutków wojny. Muszę trochę odejść od wątku kapliczki, bo

Walerian Szczepan Czykiel to była postać nietuzinkowa. Jego życiorys to materiał na zupełnie inny artykuł. Urodził się w Krośnie w 1880 roku, studiował filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim, pracował jako nauczyciel w Drohobyczu i Lwowie, przez 11 lat (1913-1924) przebywał w Ameryce Południowej (gdzie przeszedł długą drogę od robotnika wkamieniołomach do nauczyciela i administratora). Był erudyta, znał wiele języków. Po powrocie do wolnej Polski pracował jako nauczyciel najpierw na Polesiu, potem w Krośnie, gdzie ożenił się w Ludwiką z Jamro-



ogólny widok wnętrza



p. Jadwiga Malejki troszczy się o kapliczkę

gów), aż wreszcie w 1933 r. przybył do Sanoka, gdzie został nauczycielem matematyki w Gimnazjum im. Królowej Zofii. Tenże Walerian Czykiel był ojcem p. Marii Matuła, mojej rozmówczyni. Jego wiedza z różnych dziedzin przekraczała zdecydowanie przeciętną. Zajmował się m. inn. astronomią, przygotowując naukową pracę „Plamy na Słońcu - a klimat Ziemi”. W 1940 r. już w czasie wojny, w „Domu Julii” (jako lokatorka u Chomiaków) urodziła się p. Maria, jedyne dziecko małżeństwa, które nie zmarło w dzieciństwie. Niedługo potem w 1942 r. zmarł jej ojciec Walerian a wdowa po nim pozostała z małą córką. Maria wychowywała się niejako przy kapliczce. Opiekowano się nią modlono przy niej, troszczono o wystrój i upiększano. Była bliska mieszkańcom całej okolicy. W roku 1992 z inicjatywy p. Marii został wykonany remont kapliczki polegający na zrobieniu izolacji pionowej fundamentów, odwodnieniu, malowaniu kapliczki i dachu oraz konserwacji obrazu. Zostały również założone kraty na okna i drzwi celem zwiększenia bezpieczeństwa. Wszystkie te prace zostały wykonane za zgodą p. Kazimiery Chomiak. Ona też pod koniec życia powierzyła opiekę nad kapliczką.

Marii Matuła i p. Jadwidze Malejki. Obie opiekują się kapliczką, prowadzą nabożeństwa majowe i inne np. Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia. Następny poważny remont obejmujący również konserwację obrazu został wykonany w 1996 roku przy współudziale p. Jadwigi Malejki, Julii Chomiak i jej siostry z Lublina - Stani-



Pani Maria Matuła opowiada o dziejach kapliczki

slawy Borkowskiej a także mieszkańców ul. Słowackiego. Od spadkobierców po Władysławie Chomiaku nieruchomość została kupiona przez p. Marię Matuła i rodzinę. Kapliczka pozostała w dalszym ciągu własnością Rodziny Chomiaków.

Jak wygląda wnętrze kaplicy obecnie? Po otwarciu drzwi ukazuje się przed nami wnętrze, którego centrum stanowi Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Poniżej niego, we wnęce, znajduje się figura Pana Jezusa w Grobie, która jest odsłaniana tylko w okresie Postu i Wielkanocy, a w innym czasie zakryta. Ze względu na tę figurę rozwija się tu kultura Męki Pańskiej i Bożego Miłosierdzia. Poza tymi obiektami w kaplicy znajdują się inne figurki i obrazy, między innymi: Chrystus przy słupie biczowania. Być może jest tego za dużo na małej przestrzeni, ale taki jest często gust wiernych.

W najbliższym sąsiedztwie znajduje się Villa „Dom Julii” wyremontowany i pięknie utrzymany budynek - obecnie zamieniony na przytulny hotelik.

Za kaplicą niewielki domek dawnych właścicieli posesji Chomiaków. Po drugiej stronie ulicy Kościół polskokatolicki - ongiś szkoła podstawowa, potem lecznica weterynaryjna, a obecnie świątynia tego wyznania. Nieco dalej bloki, powstałe w latach 70-tych, po wyburzeniu (z małymi wyjątkami) dawnej zabudowy. Kaplica przytulona prawie do Villi „Dom Julii” przypomina o dawnych dziejach tego regionu Sanoka, zamieszkałego przez ludzi wiernych Bogu i Ojczyźnie. Zachęcam do odwiedzenia tego obiektu, do zajrzenia do środka, do modlitwy, szczególnie najbliższych mieszkańców. Niech rozbrzmiewa wokół szczególnie śpiew pieśni maryjnych, w zbliżającym się miesiącu maju. Chronmy także kapliczkę przed wandalizmem, nie dajmy zniszczyć tego dzieła sztuki i świadectwa wiary naszych ojców.

Konkurs plastyczny na Wielkanocną Pisanekę rozstrzygnięty!

Dnia 17 kwietnia, bieżącego roku, w jeszcze trwającej atmosferze Świąt Wielkanocnych w Filii Nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Olchowce, odbyło się uroczyste zakończenie konkursu plastycznego „Tajemnica i piękno wielkanocnych pisanek”. Na tę radosną chwilę licznie przybyli



uczestnicy konkursu wraz z opiekunami p. Renatą Handermänder z SP 6, p. Dorota Kozak, p. Barbara Wojtowicz i p. Anna Żugaj ze Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Sanoku oraz zaproszeni goście: p. Barbara Zdybek, dyrektorka Szkoły Podstawowej Nr 6, a także p. Monika Węgrzyniak z Pakoszówki, która pracę zawodową łączy z pasją tworzenia pisanek.

Organizatorzy ogłaszając konkurs zachęcali uczestników do szukania nowych, oryginalnych sposobów tworzenia pisanek i wykorzystania nowoczesnych materiałów dekoracyjnych. Prawie wszystkie prace konkursowe, a było ich ponad 50, które wykonali uczniowie ze Szkół Podstawowych Nr 1 i 6, Gimnazjum Nr 1 oraz uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Sanoku (Szkoła i Internat), a także pisaneki dorosłych uczestników, zachwyciły swoim urokiem i pomysłowością organizatorów i uczestników konkursowego spotkania. Podobne wrażenie odniosła p. Monika Węgrzyniak, która opowiedziała o swojej pasji drapania pisanek wielkanocnych, regionalnych. Jest laureatka wielu nagród i wyróżnień. W 2008 roku w XXXVI Ogólnopolskim Konkursie Pisanek im.

Michała Kowalskiego organizowanym przez Muzeum Lubuskie w Gorzowie Wielkopolskim, zdobyła I miejsce w „Technice drapanej”.

Pięknie wydrapane pisaneki z jaj kurzych, gęsich i kaczyc, które przywiozła p. Monika, mogli podziwiać i podpatrywać młodzi utalentowani

uczestnicy konkursu, których prace z wielkim podziwem i uznaniem oceniali organizatorzy i zaproszeni goście. Laureaci konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe.

Nagrodzeni w kategorii Szkoła Podstawowa, klasy I – III:

1 miejsce – Karolina Żołnierczyk z SP Nr 1;

2 miejsce – Sara Bielen z SP Nr 1;

3 miejsce – Anita Wiejowska z SP Nr 1.

Opiekun: p. Iwona Kozak.

Nagrodzeni w kategorii Szkoła Podstawowa, klasy IV-VI:

1 miejsce – Karol Kowalski z SP Nr 6;

2 miejsce – Daniel Kurosz z SP Nr 6;

3 miejsce – Mateusz Herdyński z SP Nr 6.

Opiekun: p. Pelagia Bąk.

Wyróżnieni w kategorii Szkoła Podstawowa, klasy I – VI:

1. Julia Bartnik z SP 1;

2. Pamela Kuśnierz z SP 1;

3. Ada Olechniewicz z SP 1;

4. Jakub Popko z SP 1;

5. Uczniowie Świetlicy Socjoterapeutycznej przy Szkole Podstawowej Nr 6, opiekun: p. Mariola Bodnar i p. Wanda Zych;

6. Uczniowie Świetlicy Szkolnej przy Szkole Podstawowej Nr 6; opiekun: p. Renata Handermänder.

Nagrodzeni w kategorii Gimnazjum:

1 miejsce – Angelika Pacanowska – G. 1;

2 miejsce – Beata i Sabina Dudzik – G. 1;

3 miejsce – Alicja Sokołowska – G. 1.

Wyróżnienia:

1. Karolina Jakiel – G. 1;

2. Natalia Kosman – G. 1.

3. Opiekun: p. Piotr Gładysiewicz.

Wyróżnione zostały także wszystkie prace uczniów i wychowanków SOSW w Sanoku (Szkoła i Internat). Natomiast p. Halina Bursztyn z synem Marianem i p. Irena Wojnarowska zostali wyróżnieni za pomysł i oryginalność użytych materiałów dekoracyjnych w tworzeniu prac konkursowych. Wszystkie prace konkursowe można oglądać na wystawie zorganizowanej w Bibliotece przy ul. Przemyskiej 80, do końca kwietnia.

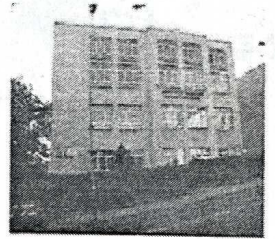
Halina Martowicz





**ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 5
im. IGNACEGO ŁUKASIEWICZA
w SANOKU**

38-500 Sanok, ul. Jagiellońska 22
tel./fax 013 46 323 85



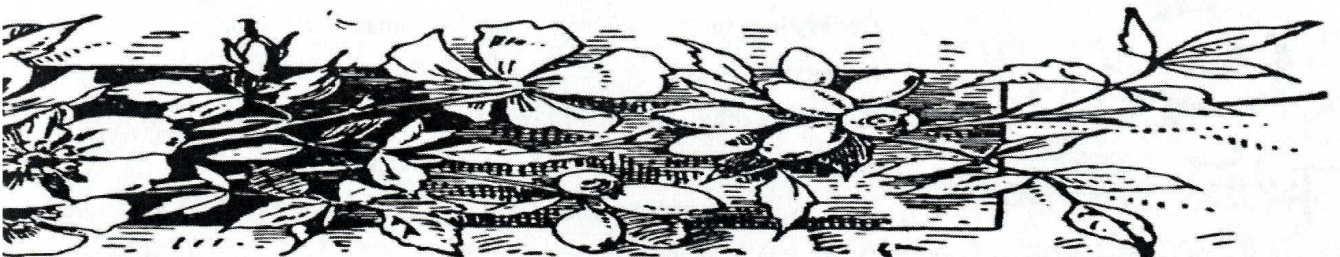
e-mail: zszsanok@pro.onet.pl www.zs5sanok.pl

Dyrekcja Zespołu Szkół nr 5 im. Ignacego Łukasiewicza w Sanoku ul. Jagiellońska 22 w roku szkolnym 2009/2010 prowadzi nabór do szkoły ponadgimnazjalnej na poziomach: liceum profilowanego, technikum zawodowego i zasadniczej szkoły zawodowej. Pragniemy przede wszystkim zwrócić uwagę na nowe kierunki kształcenia utworzone od przyszłego roku szkolnego w ramach innowacji pedagogicznych. Należą do nich oddziały 3 – letniego liceum profilowanego przygotowujące do pracy w służbach mundurowych:

- **Edukacja proobronna – zajęcia prowadzone we współpracy z Wojskową Komendą Uzupelnień w Sanoku.**
- **Kształcenie ogólnopolicyjne - zajęcia prowadzone we współpracy z Komendą Powiatową Policji w Sanoku.**
- **Ochrona granic - zajęcia prowadzone we współpracy z Karpackim Oddziałem Straży Granicznej.**

Dodatkowo od roku szkolnego 2009/2010 zmierzamy prowadzić nabór do klasy 4 – letniego technikum organizacji usług gastronomicznych.

ZAPRASZAMY DO NASZEJ SZKOŁY WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH.





Odzyskana niepodległość

Święto niepodległości – fakty historyczne –
To też w tamtych czasach działania rozliczne.
Choć różnorodne, na końcu jeden cel miały,
Wszystkie one do niepodległości zmierzały.

Lat temu dziewięćdziesiąt, więc młodzi nie pamiętają,
Lecz znając te fakty głowy nad nimi pochylają.
Nad dążeniem Polaków do Polski wolnej,
Nad odzyskaniem nawet w walce zbrojnej.

Wtedy nie żał było ofiar również tych „najwyższych
lotów”

Łącznie z życiem oddanym przez prawdziwych patriotów.

To dla nadziei na życie szczęśliwe, innej jakości -
Naród polski był gotów znieść nawet największe trudności.

Polski nie było, lecz zrządzeniem Boga
Powstała ona, ojczyzna nam droga!
Znowu z części złożona, jakby z klocków „Lego”
W głównej części z ducha i narodu polskiego.

Aż wreszcie powstała nasza upragniona,
Jak aureolą – wolnością opromieniona!
Schylmy przed nią głowy (bo jak gwiazda świeci)
Ona teraz będzie domem dla swych dzieci!

Przy wielkiej biedzie i dużym zacofaniu,
Panował zapał przy Polskę budowaniu.
Przysłowie: „co dobre, krótko trwa” czyż musi być prawdziwe?
Czy też naszej Polski historia jest jak zwierciadło krzywe?

Szkoda, że czas był krótki, a Polska zbyt sobą zajęta,
By zdążyła odeprzeć znów na zaborcę pretendenta.
Pomogły mu przez naszych „przyjaciół” sojusze złamane,
Co razem, jak wiemy przyniosło nam skutki opłakane.

Ta wyśniona, trudem odkupiona, choć miała krótkie trwanie,
Jak ikona pięknych wzniosłych celów w pamięci zostanie.

Kazimierz Zarzyka



Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com